

Plany modernizacji naftowego łącznika słowacko-węgierskiego

Jakub Groszkowski

Słowackie i węgierskie spółki naftowe zamierzają w ciągu dwóch lat zmodernizować łącznik naftowy między dwoma krajami i podwoić jego przepustowość. Głównym celem inwestycji szacowanej na 60 mln euro ma być zabezpieczenie dostaw surowca do bratysławskiej rafinerii z chorwackiego terminalu w Omišalju na wypadek przerw w imporcie ze Wschodu. 5 grudnia słowacki państwowy operator ropociągowy Transpetrol oraz węgierski koncern energetyczny MOL i jego spółka-córka Slovnaft, będąca właścicielem rafinerii w Bratysławie, podpisali memorandum o współpracy przy modernizacji łącznika między słowackim miastem Šahy a węgierską rafinerią Százhalombatta. Strony memorandum chcą również, aby po modernizacji ropociąg mógł być wykorzystywany do przesyłu surowca z Chorwacji do rafinerii w Czechach, oraz przesyłu rosyjskiej ropy w odwrotnym kierunku: ze słowackiego odcinka Družby na Węgry i dalej na Bałkany.

Komentarz

- Zaangażowanie państwowej spółki Transpetrol w projekt od lat promowany przez MOL oznacza zmianę w stanowisku Bratysławy, traktującej dotąd modernizację łącznika Šahy-Százhalombatta jako komercyjny projekt węgierskiego koncernu, z punktu widzenia Słowacji nieatrakcyjny. Sztandarowym pomysłem słowackich władz był natomiast, przedstawiany przez nie jako konkurencyjny dla połączenia z Węgrami, projekt łącznika słowacko-austriackiego Bratysława-Schwechat (BSP), który miał podnieść tranzytową rolę słowackiego odcinka Družby przez przedłużenie go do rafinerii austriackiej. Obecnie kierownictwo Transpetrolu przyznaje, że projekt Šahy-Százhalombatta ma służyć przede wszystkim zabezpieczeniu dostaw do bratysławskiej rafinerii. Porozumienie z MOL nie oznacza jednak rezygnacji Bratysławy z planu budowy BSP.
- Zmiana stanowiska słowackich władz w kwestii połączenia Šahy-Százhalombatta prawdopodobnie wynika ze znacznego spadku przesyłu ropy słowacką nitką Družby (o około 20% w 2012 r.) i słowackich obaw o trwałość dostaw z kierunku ukraińskiego. Sytuacja ta, powiązana ze zmianą strategii eksportowej Rosji (rośnie znaczenie eksportu przez terminale morskie), odbija się na wynikach finansowych Transpetrolu i skutkuje redukcją zatrudnienia w spółce. Nowa inwestycja nie obciąży znacząco budżetu słowackiego koncernu, ponieważ zdecydowana większość prac odbędzie się na terenie

Węgier (120 ze 130 km ropociągu) i zostanie sfinansowana przez MOL i Slovnaft, które już wydzieliły w swoich budżetach środki na ten cel.

- Planowana przebudowa ropociągu Šahy–Százhalombatta poprawi bezpieczeństwo energetyczne Słowacji i wzmocni pozycję rafinerii Slovnaft – drugiej największej rafinerii koncernu MOL. Docelowa przepustowość tego połączenia ma wynieść 6 mln ton ropy rocznie (obecnie ok. 3 mln ton), co odpowiada przerobowi bratysławskiej rafinerii. Inwestycja ta nie zabezpieczy jednak Słowacji na wypadek całkowitego wstrzymania dostaw ropociągami Družba z Ukrainy. Zapewnienie wystarczającej ilości ropy rafineriom MOL na Węgrzech i na Słowacji z południa w takiej sytuacji wymagałoby modernizacji ropociągu Adria (dostarczającego surowiec z chorwackiego wybrzeża na Węgry) i zwiększenia dostaw do terminalu w Omišalju, co jest problematyczne ze względów ekologicznych. Bez dodatkowych inwestycji ewentualny przesył ropy Adrią i Družbą przez Słowację do rafinerii w Czechach jest jeszcze mniej prawdopodobny. Transport ropy ze Słowacji do Százhalombatta i dalej na Bałkany jest również dyskusyjny, ponieważ rafinerie MOL w Chorwacji nie potrzebują dodatkowego surowca, a zainteresowane ropą ze Wschodu rafinerie w Serbii są dla MOL konkurencją.